

WPERED!

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Wychodzić każdego dnia o 4-ty godzinie popołudni.

Cena prymirnyka u Lwówi i na prowincji:

40 sot.

Miesięczna przedpłata z przesyłką 10 K.

ADRESA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

„WPERED“, LWÓW, WULYCIA RUŚKA CZ. 3. I. POWERCH.

Proletari wsiel narodiw jednajtesia!

Na rozkaz generała Rozwadowskiego wydajemy naszą gazetę krótko zwyczajno naszego ukraińskiego piśmnia — także i latynskimi bukwami. Rozkazowy temu powiniemostia tylko z konieczności, bo nie chcemy pozbawić naszych czytaczów swojego rodzimego słowa.

Nasza gazeta.

Wydawczy 1. czysło „Wperedu“ my zaznaczyły, szczo peremynimo joho na dneynyk, koly na se obstawyny pozwolat'. Nasze i naszych Towaryszów ta Towaryszok harjače bażannia spownylosia. „Wpered“ wychodit' každoho dnia!

Ta ne tak wyhladaje win, jak my toho wid sercia bażaly by. Tiażył na naszich ukraińskich robotniczych gazetach wojenne pjatno. Ne možemo pysaty w nij toho, czym zaniata dumka i serce každoho z nas, každoho Ukrajincia ta Ukrajinky tak tut u Lwówi, jak i po tamtych storonach frontu.

Polski burżuazni gazety perepowneni stattiemy ta wsiakimi notatkami zwrernymi proty nas, Ukrajinców. „Bandy“, „hajdamaki“, „opryszki“, „chamy“ — se szczo najdelikatniszchi nazwyska, jakimi polski żurnalisty obkydajut' nas Ukrajinców, ti sami polski żurnalisty, szczo propowidujut' „demokratiju“ i czwaniat'sia swojeju „wyszczozu“ kulturoju.

Nam ne možna pysaty pro te, szczo my pereżywajemo každoho dnia. Ne možna pysaty pro ti szczo denni tortury, rewiziji, areštuwannia, ne možna nawodyty faktiw, pysaty pro nadużyttia z ryznych storin.

Ta żywemo nadijeju, szczo obstawyny wkorotci pereminiat'sia ta budemo mohły korystuwatysia z sprawżnjoji swobody drukowanoho słowa.

Nikomu z nas ne wilno upadaty teper na dusi. Pereterpiw nasz narod neodno lycho, toż zmoże pereterpity szczo odno. Ne mohła nas znyszczyty z lycja zemli dowhokikowa newola, ne znyszczyt' nas i teperisznij czas. Ne znyszczyt', a zahartuje!

Hori sercia!

Podiji na Ukraini.

Polska, agencija telegraficzna (PAT.) donosyt', szczo tow. Petlura obsadyw przy pomocy widdi strilców Kyjiw, Berdyczów i szczo odno misto. Prohnow moskwofiłskie prawytelstwo Skoropadśkoho.

Pisla nestwerdżenych szczo wistok, jaki my oderżały, tow. Wynnyczenko wchodit' w skład nowoho prawytelstwa i szczo nowy kabinet maw prohołosyt' przyłączenie wsiel ukraińskich zemel buwszoji Awstro-Uhorszczyny (otże Zachidnie-Ukraińskiej Republiki) do Prydniprijanskoji Ukrainy.

Tow. Petlura bude maty bahato trudu z rosijskim generałom Deninom, kotryj prohołosyw sebe dyktatorom wseji Rosiji i ide z swojeju armijeju z Pidkawkazia na Ukrainu, Moskwu i Petrohrad, szczo by retstytuowaty carsku Rosiju. Win bude maty tiazke zawdannie poboroty bolszewyckie prawytelstwo i ciu Ukrainu. Jak podajut' ostatni wisty, ukraińskie prawytelstwo zlučylosia z bolszewykami proty Denina i Skoropadśkoho.

Samooznaczenije narodiw.

Te słowo ne je nijakim nowym objawlinniem. Wono buło dawno wże uholnym kamenem socjaldemokratiji, lysze szczo socjaldemokratija wse i wsiudy pidezerkuwała zriwnannie klasowe, sebtu riwnist' politycznu i hospodarsku, czerez te formuła samooznaczenia ne buła może takuju jarkoju i burżuazni klasy ne zwertaly na te welykoji uwahy.

Burżuazna klasa tak buła zasliplena koronowanymi holowami i tak swiato wiryla w jich czarodijnny syłu ta swiatist' doteperisznioho ładu, szczo nawit' ne prychođo jij na dumku, szczo te słowo: „samooznaczenije“ nabere odnoho razu duże welykohe znaczinia. Treba buło, szczo by aż odyn może najmohutniszczij iz jich klasy wymowyw te słowo, szczo by wona przykładała do sioho słowa siake-take znaczinie. A skazaw joho Wilzon. I tak jak dorobkewycz wse je brutalnym dla bidnijszych wid seba a plazom i małpoju przed bohatszym i mohutniszczym, choć te druhe joho dražnyt', tak i tut, choć może burżuaznij klasi te słowo ne koncece podobalo-sia, ale szczo joho skazaw najmohutniszczij iz jiji klasy, otże wona, burżuazija, przyklasnuła jomu. Burżuazni gazety małpuwały i wychwały Wilzona za te słowo, hejby win buw wynachidnykom czohoś nowoho.

Wilzon może i ne duże wchlybluwawsia w te słowo i może skazaw joho bilsze koketywo dla Franciji, Belgiji i Serbiji a na postrach dla Awstriji i Nimeczczyny. Teper pewno win żałuje joho, bo z joho koketywosty i pohrozy narody wytiahnuły ziwisim ynszi konsekwenciji. Bo, pomynajucy wże konečni i dijsni przyczyny, ne to szczo rozletilasja Rosija, Awstrija, Nimeczczyna i rozletyt'sia Turcija, ale narody poszyryły znaczinie samooznaczenia i na wnutrisznij ustrij swoich derżaw.

W suty riezcy samooznaczenije narodiw ne možna obežuwaty lysze do toho znaczinia, szczo narid maje sam riszaty, kudy win maje należaty, ale i sam maje riszaty pro te, jaka maje buty w nioho forma prawlinnia i jaka maje buty forma hospodarstwa w joho domi, w joho derżawi.

I tak jak persze burżuazija pleskała Wilzonowi i małpuwała za nim, tak teper znów lyżył'sia do joho, szczo by win nechtuwaw swoje sloho i iszow jij z pomieczu proty wykonannia samooznaczenia. Wilzon sprawdi perestaw wże deklamuwaty i ne prohołoszuje swoich mudroszcziw, a moweczky pomahaje swojeji bratiji. Win moweczky hodyt'sia na karni ekspedycji, jaki wsi je zwrnieni proty samooznaczenia narodiw.

Siohodnia wijska Ameryki, Franciji i Angliji, otże wijska, jaki tiszat'sia opikoku wujka Wilzona, idut' do Rosiji, szczo by zdoptaty samooznaczenije rosijskoho narodu, bo forma ładu rosijskoho ne podobajetsia Wilzonowi i zbratanij z nim burżuaziji Rosiji. Wijska Franciji idut' na Ukrainu, szczo by przyty w pomiecz ukraińskich burżuaziji i zdoptaty samooznaczenije samostijnosti ukraińskoho narodu. Po te same idut' wijska antanu w Awstriju i po te same koketuje burżuazija szlachotśko-polska w nas, szczo by zdusyt' samooznaczenije swoho polskoho narodu, jakij choće wyderżyt'sia z pid gnetu szlachotśkoho ładu i zawesty demokratycznyj ład, ta szczo by pomih tij samij szowinistycznyj szlachotśkiej klasi przyborkaty Ukrajinców, jaki odnohołosno skazały, szczo musiat' skynuty szlachotśke jarmo.

I ta sama szlachotśka burżuazna klasa, jaka tak hołosno pleskała Wilzonowi, teper klycze toho samoho Wilsona siudy po te, szczo by win podoptaw te, szczo hołosyw przed ciłym switom.

Ale tak jak burżuazija pereczysłyasja na wyklykanniu winy, tak samo pereczysły'sia burżuazija na tych karnych ekspedycjach. Bo choć roboczni wstwy Franciji, Angliji, Italiji i druhych pupiliw Wilsona teper szczo może pid wpływom krisowych triumfiw swoich derżaw spokijno przyhladajut'sia tym karnym ekspedycijom, to koly wony trocha ostyhnut' i przyhlanut'sia, poszczo to jich honiat' po czużych krajach, koly wony pobaczat', szczo wony jduť skriplaty syłu swoich burżujów, to ti roboczni wstwy tych derżaw zaprotestujut' proty takich neludských zachodów i sami szczo pidnesut' swoji proletarski klyczy do panujuczoji syły.

Treba sumniwatysia, szczo by robocznyj narod Franciji, szczo by syny toji swobodolubowyji, toji wolnoji, rewolucyjnoji Franciji schotyły buty zandarmamy Ewropy, hnobytelamy samooznaczenia ewropejskoho robocznoho narodu. Czy skorsze, czy piz-

njsze my doczekajemosia toho, szczo szczo raz budemo maty dezertyriw z žandarmських pozycji, doczekajemosia druhoho bežladnoho poworotu wijsk i szczo raz budemo choronyty naszi kraji przed hołodnym, powertajuczym w najbilszim bežladniu wijskom antantu.

Burżuazija antantu ne baczyt' sioho, ale ta katastrofa je dla neji nemynuczoju a nasza burżuazija ne baczyt' znów toho, szczo wona szczo raz bude potriasenoju wdruhe do ostatnich konsekwencij i szczo szczo naražuje druhij raz ciu krajinu na druhu duże tiazku rozprawu.

Kraszcze, dałeko kraszcze, bo bez welykich dalszych žertw, mohłaby burżuazija obmynuty tu katastrofu, koly by wona bez toho žandarmśkoho eksperimentu dobroju woleju prystala na samooznaczenije przyależnosti narodu, na samooznaczenije politycznoho ładu i na samooznaczenije hospodarskoho ładu swoim takym narodom. Choć wsiakij porid je tiazkyj i nawit' czasamy kriwawij, to toj porid mihby obijtysia bez operaciji czużych likariw. Ale, ale! Czy burżuazija lubyla koly swij narid?

Podiji w Polsce.

Nedalekyj szczo protiah czas dilyt' nas wid seji chwyłyny, koly w Polsce prawyla „najdostojnisza“ regencijna rada z archiepyskopom Kakowskim, kniazem Lubomirskim i Radywyłom na czoli. Nezawywajucy prawdy w bawownu, skazaty možna, szczo „wlast“ regencijnoji rady zrođylasja z pruskoho i awstrijskoho žerela i opyralasja na pruskich i awstrijskich bagnetach. Wlast' regencijnoji rady buła duże problematyczna, de facto rada robyła wsio, szczo podyktuwaw jij nimeckij generał-gubernator Beseler.

Stan riezcyj radykalno zmyniwsia, jak upaw awstrijskij i nimeckij militaryzm. Upały bezpoworotno koncepciji awstro-polskoji czy pruso-polskoji rozwiązky, regencijna rada stratyła wsiakij wpływ w Polsce i do wlasty pryszow polskij narod. W perszu chwyłynu „wlast“ opynylasja w rukach narodowych demokratów i na perszu skrypku zahraw Głombiński. Odnacze panowanie narodowych demokratów trewało wsioho kilka dniw i wpało z seju chwyłēju, jak z nimeckoji tiumny powernuw Piłsudskij, szczo staw dyktatorom Polsce i jakij poruczyw tow. Moraczewskomu utworyty socjalistycznyj kabinet. Teper nad Warszawoju powiważe czerwonyj prapor.

Ta nide prawdy dity. Stanowyszczesocjalistycznoho warszawskoho prawytelstwa je duże trudne. Na se składajut'sia stan wnutrisznij, jak i zownisznij obstawyny. Za czotyry roky winy Rosija, Nimeczczyna i Awstrija zrujnuwały do tła hospodarske žyttie Polsce. Fabryky porujnuwani, abo stojat' neczynno, selanstwo znyszczenne bezczysłennymi bezohladnymi rekwizycijami, krajewi finansy w oplakanim stani — bo burżuazija ne choće pidpysuwaty derżawnoji pozyczky, dorożneča zrostaże do nebuwałych w switi rozmiriw, naselenniu w mistach hrozyt' hołod, szczyt'sia bandytyzm. Do wsiel sych złydeń przyłuczajet'sia polityczna borot'ba partij. Burżuazija postawylaś worožo do socjalistycznoho prawytelstwa, jake choće sparaliżuwaty przy pomocy t. zw. rekonstrukciji kabinetu. Ludowa partija z Witosom na czoli widhraje tu samu nezdecydowanu rolu, jaku widhrywały swoho czasu socjalni rewolucijonery w Rosiji. Same stanowysko dyktatury Piłsudskoho

w mnohych czertach nahaduje pid koždym ohladom se stanovyszcze, jak zanyamaw dyktator Kerenśkyj. Takyj je stan riczyj w kongresowij Polszczi.

Szcze hirsze predstavljajet'sia sprawa na okrajinach Polszczi. Krakowska likwidacyjna komisija prjamo ignoruje warszawskie prawytelstwo i ukonstytuowujet'sia jak okreme prawytelstwo, jak wse szcze zwertaje swoji pohłady na Wiedeń, dokazom czoho je, szczo zaderżuje w syli wsi dawniszczij awstrijski zakony i rozporjadky, zaderżuje ciłyj dawnyj awstrijskyj bjurokratycznyj administracijnyj aparat, a nawit' zamowioło sobi w awstro-uhorskim banku obezcineni koronowi banknoty.

Na swoju własnu ruku wede polsku polityku tymczasowij lwowskij Komitet. Zda-jet'sia, ruka w ruku z tymczasowym komitetem ide lublińska grupa, jaka, po informacijam polských dneynykiw, wysyła je swoji wijskowi widdiły na Wołyn i prowokuje w sej sposib wijnu z Prydniprianskoju Ukrainoju.

Poznański posły prjamo zirwały wsiaki znosyn z warszawskym prawytelstwem i z wistyj, jaki podaje lwowska miszczanska presa, można dohaduwać, szczo w Poznań-szczyni nazriwaje konflikt miż Polakami a nimeckymy robitnyczymy i żownirskymy radami.

W takim stani nachodyt'sia teper rewolucyjna Polszcza. Socjalistyczne warszawskie prawytelstwo, jak chce uderżat'sia pry własny, musyt' bezprowołoczno i konsekwentno ta bez nijakych kompromisow wwesty w żyttie ciły socjalistycznyj programu i do-łożyły wsich zusy, szczo by pomyrtyt'sia z susidnymy narodami, w perszij miri z oboma ukraińskymy republikami i nimeckoj republikoju. W sim leżyť spasennje Polszczi.

Wojenna sytuacija.

Naczalna Komanda polských wijsk na Schidniu Halyczynu ohołosuje dnia 29. s. m. otsej komunikat: Na piwnicz i schid wid Lwowa ne było ważnijszych podij. Na połudne wid Lwowa udaryły widdiły pid-polk. Tokażeńskoho, pidpomahani pancyrnymy pojizdami w naprjami Dawydowa, widkydajucy chyszelnio sylnijszoho i artylerijeju uoruzhenoho neprijatela poza Stare Seło i rozbywajucy sylni chłopski bandy w Żyrawci ta Czerepyni. Zabrano 30 połononych i 3 maszynowi krysy.

Komunikat z dna 30. lystopada: Na połudnewyj schid wid Lwowa polski widdiły widkynuły syl'nischej ukrainski syły, spomahani artylerijeju z Nawariji, Małyckowycz ta Sołonky wełykoji w połudnewim naprjami. Zabrano połononych. Polskyj pancyrnyj pojizd ostriluwaw Pustomyty. Dnia 29. lystopada widperto bilszyj nastup na Ruśku Rawu z wełykymy stratami dla neprijatela. Wproczim sytuacija nezminena.

Polški gazety donosiat': Ukraiński bandy zabraly z soboj zpid Chyrowa 21 jezuitiw i zrabuwały prowijanty. — Ukraińska soldateska hulaje w Stanysławowi; zabyrat' tak wijskowym jak i cywilnym ciłe jich majno. Polska ludnist' duże terpyt' wid ukr. sołdatesky. — Bojowi operacije koło oczyszczenia lwowskoho okruhu z ukr. chłopskich watah idut' duże harno. Te same i w sambirskim. Za kilkanaciť dniw bude wsio w porjadku. Karnist' i duch w wijsku znameniti. Ukr. połononych (ponad 1.500 ludyj) wysyła-jet'sia do zachidnoj Halyczyny. — Metody Zalizniakiw i Gonty ne perestariłysia: Ukrajinci palat' sela; pidpały Dawydiw, Stare Seło, Biłku szlachot-sku. — Polški patruli rozbyły bandy ukr. dezertyriw, szczo wid kilkoch dniw nepokojat' pidmiske naselennje Lwowa ta dookolycznych sył.

Szczo czuwały nowoho?

Polśkyj Tymczasowyj Prawlaczij Komitet (T. K. R.) ohołosuje miż inszym tak: Wid kilkoch dniw krużat' po lwowi podawani z ust do ust wisty pro jakijś pryhotowluwanyj sym czy druhym storonnictwom pereworot („zamach stanu“). Si wisty, jaki z rozmysłom szyrjut' worożi Polakam czynnyki (otže mabut' Ukrajinci ta Żydy — Red.), majut' metu ta wyraznu cil: wnesty w polsku suspilnist' zakolot ta zanepokojennje.

Wskład Tymczasowoho polskoho Prawlaczoho Komitetu wchodyt' szestyj socjalist, uczytel tow. Julian Smulikowskyj.

Myrowyj kongres ne skoro zberet'sia. Antanta doteper ne porobyła szcze nijakych pryhotowań do myrowoho kongresu. Nimecki gazety zapowidajut', szczo kongres może rozpocząť szczojno w styczniu.

Ks. arcybiskup Biłczewskyj wydaw pastyrskyj lyst o braterstwi ta lubowy bratnich narodiw.

Skandynawski publicysty i polityky na zborach w Sztokholmi założyły protest proty pohromiwi Żydiw u Polszczi. Zbory pryniały rezoluciju, w jakij stwerdżujut' wynu polských prowodyriw ta żadajut' jich ukarannja.

Madiarski gazety donosiat', szczo Madiary opustyły wże Semyhorod.

W nimeckij Republici idut' horjaczkowi pryhotowlennja do konstytuancy. W wyborach braty-me uczast' koło 40 milioniw wyborciw (muszczyn i żinok).

W Czechii utworzyła szlachot-sko-republikanska partija pid nazwoju: „Konserwatywno-republikanska partija“.

Jak „Morgenzeitung“ donosyt', widbowała u Widni w dniach 27. i 28. lystopada konferencija posliw Rajcesa i Brajtera z posłami Daniji, Holandiji, Szweciji i Szwajcarii w sprawie ostannich podij u Lwowi.

Z Konstantynopola donosiat', szczo w Palestyni utworzyła persze sionistyczne prawytelstwo.

W. WYNNYCZENKO.

Było tak tycho...

Było tak tycho... Wże wulycia spała; na nebi misiać sumno usmichawsia, snih pid sankami sucho skrypiw; mertwo spokijno żandarm mij sydiw. „Wola świataja, proszczaj, doroha! Dowho ne baczynymy tebe, kochana“. Oś wże czornijut' worota tiurmy. Doma my, brate, na dowho wże doma! Łiżko z chrobactwom, sinnyk iz solomeju, kusnyczok neba, ta stina dowkoła... Strasznyj wiznyce, neweselyj mij diml... Tam za stinoju, na dalekij woli, w żyttiewij, borot'bi, upertij, żorstokij wmyratymut' druhy ta worohy, jaż wiznyce, tilky... czekatymu. I pidut' roky zarokamy, zabudut' mene druhy ta worohy, ynnych westymut' wże u tiurmu — jaż, wiznyce, budu tilky żdat'. Ta ne daremno prybytyj tuhoju czekatymu; rozihne narod spynu, wpadyt' okowy, rozsijet'sia t'ma, wpade za neju wiznyce, i tiurma!

NOWYNKY

— **Kolportaż naszoj gazety** duże utrudnena. Chłopców, szczo roznosiat' „Wpered“ bjut' na wulyciach ta nyszczut' gazety. Trafikam hroziat' bojkotom. Nam zdyrat' nasi wywisky. Suproty toho wzywajemo wsich naszych towarzysziw, towarzyszkow ta prychylnykw przyty nam w pomicz w poszyrjuwaniu gazety, a robitnykiw, szczo je bez praci, prosymo zajty do naszoj administraciji (wulycia Ruśka cz. 3, perszyj powerch).

— **„Wpered“ pid aresztom.** W sobotu w noczy, koły robitnyky Stawropigijkoji drukarni zaniati były drukowaniem naszoj gazety, zahostyla do drukarni polska wijskowa policija ta „aresztowała“ wże wydrukowanu gazetę. Stiahneno z liška prefekta drukarni ta pohrozoju: „odpowiadasz pan swoja głowa“ zakazano wydannia gazety. Ta ne dosyt' na im. Na rozkaz komandanta toji wyprawy musiw maszynist rozsypany formu, szczo by ne można jiji bilsze użyty. W nedilu rano udawsia nasz redaktor do szefa wijskowoho presowoho biura, szczo by dowidat'sia pro przyczynu aresztowania gazety, tym bilsze, szczo nakaz generała Rożadow-skoho szczo do wydawannia „Wperedu“ ukrainskym ta latynskym p'siom zistaw wykonanyj. Tut zajawleno naszemu redaktorowi, szczo wse te stalosia — „przeż pomyłkę“!!! — Harna pomyłka, jaka kosztuje nas bilsze jak piwtora tysiacza koron!

— **Zamknennje nedilnych ukrainskich robitnychych zbori w aresztowaniu.** Na nedilu, dnia 1 hrudnia skly-

kala ukraińska socjaldemokratyczna partija u Lwowi kilka narad w sprawie organizaciji lwowskoho ukrainskoho robitnyctwa ta w sprawie zasnuwania Ukraińskoji Robitnyczoji Rady. Zbory widbulysia w organizaciji drukariw ta w towarystwi „Zorja“, de zibralysia duże czyszlenno ukrainski zaiiznycznyki. Wże pry kinci zboriw zaliznycznykiw w „Zori“ zjawyła polska wijskowa policija, jaka aresztowała wsich prysutnych; w rezultati policijanty zabraly z soboj troch naszych towarzysziw, a resztu wypustyły na woln. Perewedeno też rewiziju w „Zori“ ta za-rano z soboj staryj prapor „Zori“, stari protokoly i t. p. Do organizaciji drukariw przysła policija wże po zbiorach, koły Ukrajinci rozizszlysia, a lyszylsja sami towarzyszy Polaky. Ne aresztowano wprawdi nikoho, ale zamkneno lokal. Tak w sprawie aresztowania w „Zori“, jak i w sprawie zamknennia drukarskoji organizaciji udalsia nasi towarzyszy z interwencijeju, jaka doteper lyszylasja bez rezultatu. — Na popołudni toho samoho dnia były zapowidżeni narady w Sekretarijati partiji, ta ne mohły wże widbutysia. I tut do Sekretarijatu zajsza policija „w hosti“.

— **Czomu zawieszono „Dilo“?** „Wiek nowy“ donosyt', szczo „Dilo“ zawisły polski wijskowyj własny na-jakijś czas z prywodu toho, szczo wono w nedozwolenyj sposib obhorwowało perebih wojennych czynnoszyj. Troch spiwrobitnykiw „Dila“, po spysanniu z nymy protokolu, wypuszczeno na woln.

— **Żydiwskyj dneynyk „Tagblatt“ zistaw zawieszonyj.** — **Urządowa nabinka na Ukrajinciw.** Urządowa „Gazeta Lwowska“ pysze: „Jak lahko można było przedwydyty, po takim nasylnim pereworoti, jakoho diżnaw Lwiw ostatnimy tyżniami, pojawiajūt'sia z odnoji storony nezasadne ni alarmy i spryczyniujut' nespokij w misti, a z druhoji storony pobidżeni w sij neszczasliwyj bratowibiczej borot'bi Ukrajinci, szczo lyszylsja u Lwowi, starajūt'sia wsiaakymy sposobami zakolotyty spokij. W tij cily wedut' tajnu agitaciju, uładżujut' zibrannia i narady, starajūt'sia różnymi obitnykami otumanyty lehkowirni umy, a perediwsim wtiahnuty do diła pewni żydiwski partii wyklykaly bolszewyckij ruch ta spryczyniły anarchiju. Po tym wstapi naklykuje „Gazeta Lw.“ Polakiw do jednosity j do oborony witycznyj. Otže Ukrajinci je wynni tomu, szczo miż Polakami nema jednosity, ta szczo nasi polski towarzyszy ne chocut' ity razem z szlachotju ta z różnymi deryszkami czy „paskarzami“!

— **Bezrobittie ukrainskoho robitnyctwa ta uradnykiw u Lwowi** zrosta je z koždym dnem. Ukrainskich robitnykiw widdalujut' z roboty polski pidpryjemci ta majstry. Takoz bahato ukr. uradnykiw, jaki były zaniati w polských instytucijach, chodiat' pozbawleni praci, a tym samym sredstw do żyttia. I o naszoj redakcji zachodiat' ludy wsich sfer z prośboju o jaku nebud' robotu — jaku my jim daty ne možemo, bo ne majemo nijakoji. Ukraiński instytuciji, pidpryjemci ta majstry roblat' wse, szczo by zmenszyty czoloz bezrobitych, odnacza se malo szczo pomagaje, bo bilsze je bezrobitych, jak praci.

— **Z narad Robitnyczoji Rady polskoji soc.-dem. partiji.** W nedilu, 1 hrudnia, welysja u Lwowi narady polskoji Robitnyczoji Rady pry uczastyj ponad 150 delegatiw usich fachowych organizacij. Na propozyciju holownoji komisiji wybrano do prezycji Rady otysch towarzysziw: holo-wa Hawzner, zastupnyk Obirek i Lang, sekretari Baran-skyj i dr Stupnyckij. Politycznyj referat poruczono prezycji, prośwityj referat Smylikowskyj, hospodarczyj Chry-stowskyj, prawnyczyj dr Stupnyckij, presowyj prezycja, zawodowyj Szczyrek, skarbowyj Ektert. Dali welysja narady szczo do dopowennia tymczasowoji rady miškoji czeresz predstavitiw pracujucykh klasy. Krim ynnych spraw obhorworiwano też sprawu wydawnictwa organu.

— **Zakaz fotografuowania.** Komanda mista ohołosuje, szczo fotografuowanie w misti bezusliwno zaboronene. Żandamerija i milicija majut' rozkaz konfiskuwaty aparaty, a wynnych pryderżuwały. — Czesław Maćczyński m. p.

— **Strachy na lachy!** Polska presa straszyt' Ukrajinciw (ne smiejtesia!) „starorusynami“!.. Każe, szczo ostanni wypadky ciłkom skompromituwały ukraińsku polityku w oczach „ruskoji“ suspilnosty w Halyczyni. Nema wproczim z kym howoryty, bo ukraiński ministry nachodiat'sia po tamtym boci, a tut nema z kym howoryty, bo ti, szczo lyszylsja u Lwowi, ne majut' ni ochoty ni mandatu do perehoworiw. Łyszajūt'sia otže do rozporiadymosty „po-czeziw starorusini“, składajuczisja z batiuszky Dawydowycza, batiuszky Dawydiaka, radnyka Lisko-wackoho, Markowa ta „wielu innych“. Otže czoty-roch generałiw Polaky wże wynajszly, treba by szcze najty dribnyciu — wijsko.

— **Francuski wijska u Lwowi.** Taku bajku pu-styły wczera polski gazety. A wydrukowały se duże welykymy ta towstymy czerenkami. Poky szczo nema szcze Francuzi w Lwowi, bo wony sami u sebe u Franciji ne możut' dijty do ładu. A jak i przy-dut' do Lwowa, to ne budut' strasznijszi a pewno przywitywyszi wid znoszo wijska. Wproczim szczo to wże ne wypysujut' polski burżuazni gazety! Pysały, szczo wijska antanty zaniaty Kołomyju, idut' na Stanysławiw, szczo zaniaty Odesu, Kyjiw, maszerujut' na Moskwu i Boh, znaję de szcze! Ot-take same i z francuzkymy wijskami u Lwowi.

— **Jak informujut' polski burżuazni gazety swo-jich czytaczliw.** W okolicy Lwowa zabraly polski legionery dwuch pruskich oficyriw, jaki stojaly na ezoli ukrainskich „band“. — Nimci postawily do wijny proty Polakiw w Koroliwstwi Żydiw, w Ha-lyczyni Ukrajinciw. — Ukrajinci ciłkom wyneslysja z Czerniweć. — W Odesi je lysze wijskowa komisija antanty (a w czera była Odesa zaniata wijskami antanty)....

— **Na pidderżannje naszoj gazety** złożyły w koronach: S. K. 100, A. B. 20, D. S. 1000, M. Kotyk 4, razem 1124 koron. Powyszu sumu zibraly nasi towarzyszy w nedilu. Podajucy se do widoma naszych Towarzysziw ta To-waryszok, wzywajemo szcze raz wsich ne ustawaty w praci koło szynennia naszoj gazety skriś po zakutynach Lwowa, przyjednuwanna peredplatnykw ta zbyrannia na presowyj fond „Wperedu“! Masymo uderżaty nasz ukrainskyj robitnyczyj dneynyk u Lwowi! Tilky trocha praci ta ochoty!

Kolporteriw do roznoszuwania gazet po-tribno sejezas. Zholozuwatysia do administracji „Wperedu“ (wulycia Ruśka cz. 3, I. powerch).